

MOJE MIASTO

www.mojemiasto.slupsk.pl

Nr 15 (83) 27 lipca 2006

ISSN 1644-4507

SŁUPSK • LĘBORK • ŁEBA

Co warto zobaczyć

Piwnica
Anna de Croy
restauracja

Muzeum
wejście



Muzeum Pomorza Środkowego - tu rozpoczyna się lub kończy większość wycieczek odwiedzających Słupsk.

Fot. Jacek Kliber

5

REKLAMA

ERGO
HESTIA®



Obniżyliśmy składki
za ubezpieczenie OC

Sprawdź, ile zaoszczędzisz!

Do każdej polisy dołączamy upominek!

76-200 Słupsk,	ul. Kilińskiego 45,	tel. 059 840 34 60
76-251 Kobylnica,	ul. Witosa 64,	tel. 059 841 53 35
84-300 Lębork,	pl. Okrzei 19,	tel. 059 862 56 00
84-300 Lębork,	Plac Pokoju 6,	tel. 059 862 44 04
76-270 Ustka,	ul. Grunwaldzka 2,	tel. 059 814 45 59
77-100 Bytów,	ul. Przemysłowa 1b,	tel. 059 822 88 76
76-100 Sławno,	ul. M.C. Skłodowskiej 1,	tel. 059 810 80 86
77-200 Miastko,	ul. Kazimierza Wielkiego 7,	tel. 059 857 42 23

TUTTO

PIZZA & KEBAB
ul. Szczecińska 83
tel. 846 - 70 - 80

Pn.-Sob. 11-22 Niedz. 12-22

Proponujemy
26 rodzajów pizzy •
kebaby •
salatki •
dania obiadowe •
Organizujemy
przyjęcia do 24 osób

DOWÓZ NA TELEFON

„Moje Miasto”
...lekarstwem na nudę

Ukazujemy się
co
drugi czwartek

czytaj nas także
w internecie

www.mojemiasto.slupsk.pl

REST www.rest.com.pl

MEBLE
WYPOSAŻENIE WNĘTRZ
MEBLE BIUROWE I HOTELOWE
USŁUGI TAPICERSKIE

tel. 059 842 98 18 ul. Nad Śluzami 33
kom. 0 508 161 152 76-200 SŁUPSK

Motto

Jeśli koń wyposażony
w cztery nogi potyka się,
co mówić o człowieku,
który ma tylko jeden ję-
zyk.

Szolem Alejchem

Polecamy

„Wokulski”
rozrasta się



Dorabianie
gęby



Łebskie
atrakcje



Niespodzianka



Mistrzowie
gry na piasku



Przyjaźń seniorów



W Słupsku przebywała grupa seniorów niemieckich z miejscowości Flensburg.

Z tą właśnie grupą słupski Uniwersytet Trzeciego Wieku realizuje wspólnie projekt pt. „Tworzymy społeczność europejską ludzi starszych”. Projekt ten realizowany jest w ramach „Partnerstwa Miast i Obywateli” i dofinansowany został przez Fundację Batorego.

Celem projektu jest pokonywanie barier społecznych przez seniorów, poznawanie kultury i języka partnerów, wymiana informacji dotyczących działalności obu grup seniorów,

poszukiwanie nowych form aktywności seniorów.

Seniorzy obu miast uczestniczyli w ratuszu w otwarciu wystawy fotograficznej „Flensburg i okolice”, a później, na Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, wysłuchali wykładu prof. Witka „Bałtyk - morze, które nas łączy”.

Na koniec seniorzy niemieccy wraz ze słuchaczami słupskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku wspólnie zwiedzili Ziemię Kaszubską. Byli m.in. w muzeum w Klukach oraz Słowińskim Parku Narodowym.

Stanisław WILGOSIEWICZ
Fot. Autor

Dziewczyna numeru



Róża ze Słupska

Fot. Jacek Kliber

Samo życie

• Lokatorzy ul. Brzóska i sąsiednich proszą o częstsze opróżnianie pojemników, zwłaszcza tych na plastikowe opakowania. Przy panujących ostatnio wysokich temperaturach, pojemniki zapełniają się bardzo szybko. A gdy są pełne, ludzie wyrzucają butelki po napojach na pobliskie trawniki.

• Nowa przychodnia przy ul. Wojska Polskiego/Skarżynskiego oddana została do użytku już jakiś czas temu. Mimo to jej otoczenie pozostawia wiele do życzenia. W koło np. pełno gruzu, o którym ktoś zapomniał po zakończeniu inwestycji.

• Wakacyjne bilety-buble wypuścił słupski zakład Komunikacji Miejskiej. Bilety, ważne

przez dwa miesiące, drukowane z kas fiskalnych, tracą zadruk po kilku dniach. Firma pociesza, iż osoba ukarana przez kontrolera za posługiwanie się „nieczytelnym” biletem będzie mogła się ubiegać o anulowanie kary, ale kto raz z tym miał do czynienia wie, jaka to skomplikowana procedura.

• Jakiś dowcipniś przestawił kosz na śmieci na przystanku MZK przy ul. Raclawickiej za sąsiadujące z nim ogrodzenie. Sądząc po zawartości kosza można się zorientować kto to zrobił. Kosz zapełniony jest bezzwrotnymi butelkami po piwie i różnego rodzaju „procentowych” napojach. Kto ma przynieść kosz na właściwe miejsce?

Kolejny pożar na poddaszu

Znaczna część dachu oraz dwa pokoje spłonęły w skutek pożaru, który wybuchł w ostatnią sobotę w mieszkaniu znajdującym się na poddaszu trzypiętrowej kamienicy przy ul. Szkolnej w Słupsku. Akcja gaśnicza, w której uczestniczyło kilkadziesiąt strażaków trwała ponad 12 godzin. Prawdopodobną przyczyną ognia był niedopałek papierosa. Wstępnie straty wywołane pożarem oszacowano na sto tysięcy złotych.



Trzeci budynek w rejonie Sołdka-Herbsta

Jeszcze w tym roku ma zostać oddany do użytku trzeci budynek komunalny o charakterze socjalnym, który powstaje w rejonie ulic Sołdka-Herbsta w Słupsku. W bloku znajdować się będzie 48 mieszkań, w tym trzy zlokalizowane na parterze budynku i przystosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Koszt inwestycji wynosi ponad 4 mln zł, z czego prawie milion pochodzi z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Bezpłatna toaleta już otwarta

Czynna jest już trzecia w mieście bezpłatna toaleta publiczna. Estetyczny obiekt

w kształcie walca o średnicy 7 m stanął na podwórku za Państwowym Teatrem Lalki „Tęcza” przy ul. Waryńskiego w Słupsku.

Stanowisko w sprawie pogorzalców

Na pierwszej w lipcu sesji Rada Miejska przyjęła stanowisko w sprawie dalszych działań wobec osób pokrzywdzonych w wyniku pożaru budynku przy ulicy Solskiego 17. Radni zaaprobowali dotychczas podjęte działania przez prezydenta miasta oraz podległych mu służb oraz akceptowali plan dalszych w zakresie szczególnej pomocy w uzyskaniu mieszkań oraz udzielenia wsparcia rzeczowego i finansowego pogorzalcem.

Zawieszenie linii

Miejski Zakład Komunikacji w Słupsku od 29 lipca zawiesza ze względów ekonomicznych funkcjonowanie linii sezonowej LP na trasie Słupsk - Poddąbie.

Tragedia na drodze

W poniedziałek, 24 lipca w godzinach popołudniowych na trasie Starnice-Borzęcino gm. Dębica Kaszubska doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego. Kierujący samochodem marki ford scorpio 30-letni mieszkaniec podlubelskiej wsi z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na poboczne drogi, uderzył w drzewo i dachował. Siedzący obok pasażer, 54-letni mieszkaniec spod Słupska, zginął na miejscu. Kierowca uciekł z miejsca wypadku, jednak dzięki szybkiej reakcji policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Słupsku został zatrzymany. Jak się okazało był pijany – miał ponad 1,5 promila alkoholu

w wydechym powietrzu. Został zatrzymany w Policijnej Izbie Zatrzymań. Grozi mu do 12 lat więzienia.

Zjazd absolwentów

Pomorska Akademia Pedagogiczna w Słupsku zaprasza w październiku na zjazd absolwentów geografii studiów stacjonarnych – rocznik 1996. Bliższych informacji udziela dr **Paweł Czaplinski** pod numerem telefonu 502 302 162.

Wkrótce remont

We wrześniu rozpocznie się długo oczekiwany przez kierowców remont ul. Sobieskiego. Koszt inwestycji oszacowano na ponad 11 mln zł., z czego ponad 5 mln pochodzić będzie ze środków unijnych. Prace remontowe, które podzielone zostaną na dwa etapy i obejmować będą całą długość ulicy, zakończą się w sierpniu 2007 r.

Trwa termomodernizacja

Trwają prace związane

z realizacją kolejnego etapu termomodernizacji Starego Rynku w Słupsku. Obecnie prace prowadzone są na elewacjach budynków: Grodzka 1, Łukasiewicza 6 i Stary Rynek 7. Ten ostatni blok uzyska element modernistyczny, w postaci potężnej szklanej tafli, w której odbijając się będzie z jednej strony kościół Mariacki, a z drugiej bryła kina Milenium. Zakończenie prac przewidziano na październik. Koszty ponadstandardowego docieplenia budynków, wynoszące około miliona złotych, pokryte zostaną z kasy miasta.

Nowi honorowi obywatele

Rada Miejska w Słupsku większością głosów nadała tytuł Honorowego Obywatela Miasta Słupska księdzu biskupowi **Ignacemu Jeżowi** i księdzu biskupowi **Tadeuszowi Werno**.

Tekst i zdjęcia
Jarosław SIKORA
jaroslaw.sikora@interia.pl



Koncert muzyki klezmerskiej

W słupskim Teatrze Impresaryjnym odbył się koncert charytatywny na rzecz osób poszkodowanych w pożarze kamienicy przy ulicy Solskiego 17. Na scenie wystąpił polsko-niemiecki zespół **Manfreda Lemma**, który zaprezentował pieśni krakowskiego stolarza i żydowskiego poety **Mordehaja Gebirtiga**. Organizatorem koncertu była parafia Ewangelicko-Augsburska św. Krzyża przy współudziale Nowego Teatru oraz Urzędu Miasta w Słupsku.

MOJE MIASTO

Redaguje zespół: Zbigniew Talewski - redaktor naczelny, email: talewski@kaszuby.pl, najigochy@tlen.pl, Jarosław Sikora jaroslaw.sikora@interia.pl, Teresa Wojtas teresa55@poczta.onet.pl

Stale współpracują: Ewa Gontarek, Jolanta Krawczykiewicz, Andrzej Obecny, Mieczysław Szefer, Krzysztof Sawicki, Jacek Kliber, Leszek Kotarski (Lębork, szaruga@vp.pl), Sonia Tybora, Iwona Pożniak.

Wydawca: Agencja Reklamowa - Wydawnicza „Moje Miasto”.

Redakcja i Biuro Reklamy:

Adres redakcji: 76-200 Słupsk ul. Anny Gryfitki 5/4

e-mail Redakcji redakcja@mojemiesto.slupsk.pl

e-mail Biura Reklamy: reklama@mojemiesto.slupsk.pl

DTP: Jarosław Perchacz.

Druk: Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka Gdańsk ul. Połęża 3.

Wydawca i Redakcja nie ponoszą odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń oraz nie zwracamy tekstów nie zamówionych. Zastrzegamy się również prawo skracania i redakcyjnego opracowania tekstów nie zamówionych.

Znak graficzny i wszelkie prawa zastrzeżone.

Do Czytelników

Rozpoczęły się wakacje. Także dla niektórych osób piszących do „MM”. W związku z tym, przez ten okres gazeta będzie miała mniejszą niż dotychczas objętość.

Niech się mury pną do góry

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem mieszkańcy Słupska otrzymają nowy obiekt handlowo-gastronomiczny.

Stanie się tak za sprawą rozpoczętej rozbudowy Centrum Handlowego „Wokulski” przy ul. Tuwima. Niedawno odbyło się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pod tę inwestycję. Uczestniczyli w nim **Maciej Kobylński**, prezydent miasta oraz **Zdzisław Kołodziej**, starosta słupski, przedstawiciele inwestora, słupscy przedsiębiorcy.

- Dotychczasowy obiekt powiększy się o blisko tysiąc pięćset metrów kwadratowych - mówi **Leszek Grzech**, prezes zarządu spółki „Wokulski”. - Planujemy też uruchomienie delikatesów spożywczych o znacznie powierzchni oraz gastronomii. Chcielibyśmy, aby serwowała ona potrawy polskiej kuchni, bo różnego rodzaju pizzerii i temu podobnych punktów mamy już w mieście wystarczająco dużo. Powstanie odpowiednia infrastruktura - wjazdy, wyjazdy, parkingi.

Koszty inwestycji pokryte zostaną z funduszy 75 udziałowców spółki, a także (a może przede wszystkim?) przedsiębiorcy z Gdyni, **Mariana Dylewskiego**, który już kiedyś inwestował w słupski handel.

- Przed pięcioma laty postawiłem w Słupsku duży obiekt - mówi Dylwesi. - Do powrotu skłoniła mnie przychylność władz miasta dla polskich przedsiębiorców. - Nie było żadnych utrudnień prawnych, zbędnej biurokracji. I tym mój powrót został spowodowany.

Dylewski jest optymistą, jeśli idzie o tę inwestycję. Nie obawia się, iż może być tak, jak to czasami ma miejsce, iż po pierwszym zrywie zapaf najpierw maleje, a potem - wraz z finansami - całkowicie wygasa.

- Proszę pana, ja nie przychodzę do Słupska uczyć się inwestować i zdobywać doświadczenie - wyjaśnia gdyński przedsiębiorca. - Moja firma istnieje już piętnaście lat. Nie ma żadnego zagrożenia dla tej inwestycji. Inter-

Przyjechałem tu z taką ekipą, która wie jak i co ma robić, żeby zakończyć prace do początku grudnia.

suje mnie budowanie dobrze i szybko. Przyjechałem tu z taką ekipą, która wie jak i co ma robić, żeby zakończyć robotę do początku grudnia. To na pewno będzie inwestycja z pożytkiem dla miasta. Chociażby - ale nie tylko - z tego powodu, że przybędzie miejsc pracy.

- Myślę, że patrząc na nas z góry Stanisław Wokulski, który jest waszym patronem cieszy się dziś, tak jak i ja - mówi prezydent Słupska. - Usłyszeć można w Słupsku opinie, że nie dbamy o polski prywatny handel, tylko wpuszczamy te „paskudne” hipermarkety. Dzisiejsza uroczystość jest zaprzeczeniem tego. Miejsce jest dla jednych i drugich, a ja się cieszę, że „Wokulski” ciągle idzie do przodu. Nie załamaliście się, w przeciwieństwie do innych sieci konkurencyjną, która musiała nastąpić i nastąpiła. Wierzę,

że nadal będziecie czołową słupskiego handlu.

Prezydent Kobylński dokonał wmurowania specjalnie przygotowanego aktu erekcyjnego na terenie budowy nowej części „Wokulskiego”. Z reguły takich aktów już się nie wykopuje. Tym razem uczyniono to już po kilkunastu minutach, bowiem pojawił się na uroczystości **Adam Jowanowski**, główny projektant nowego obiektu. Wykopano więc tubę, wyciągnięto akt, pod którym Jowanowski złożył brakujący podpis. Teraz wszystko było już zgodne z przyjętymi zasadami. Niech się mury pną do góry!

„Wokulski” powstał przed dziesięć laty. Jak na tamten czas był obiektem bardzo dużym (2,5 tys. m kw.), pierwszym tego typu w regionie, dającym pracę dwustu osobom. Przez lata przekształcił się z hali targowej, bo tak na początku mówiono o „Wokulskim”, w centrum handlowe o charakterze butikowym. Za kilka miesięcy będzie jeszcze nowocześniejszy.

Po części oficjalnej wszystkich zaproszono na poczęstunek, serwowany przez „Rivierę”. Słowo



Zaplecze „Wokulskiego” przerodziło się w wielki plac budowy.

„wszystkich” w tym przypadku należy rozumieć dosłownie, bowiem ze smakowitych jadal mogli skorzystać także przypadkowi przechodnie, zapraszani do stołów przez organizatorów. I skorzystali.

- To bardzo fajny gest tych ludzi w stosunku do nas, zwykłych, przeciętnych, czasami ubogich ludzi - powiedziała jedna ze starszych słupszczanek.

Tekst i zdjęcia **Jacek KLIBER**

j.kliber@wp.pl



Wmurowania aktu erekcyjnego dokonał prezydent Słupska, **Maciej Kobylński**.



Do poczęstunku zapraszano także przypadkowych przechodni.



- Nie przyjechałem do Słupska, żeby zbierać doświadczenia - mówi **Marian Dylewski** (z lewej), główny inwestor.

Listy

Jestem zażenowany i zbulwersowany postawą niektórych mieszkańców kamienicy przy ul. Solskiego 17 w Słupsku, która spłonęła 26 czerwca br. To prawda, że stało się nieszczęście, jednak zdumiewa mnie fakt, że tak szybko wśród pogorzalców pojawiły się tendencje roszczeniowe. Wg tego, co napisał red. Zbigniew Marecki w artykule „Prezydent nie podał ręki pogorzalcem” poszkodowani mają żal do prezydenta, że nie dał im NATYCHMIAST nowych mieszkań, w dodatku zgodnie z ich oczekiwaniami metrażowymi. Z artykułu

Jeszcze w sprawie pogorzalców

wynika, iż jeden z poszkodowanych domaga się od miasta dwóch mieszkań za swoje jedno utracone, ponieważ „nie chce mieszkać ze szwagrem alkoholikiem”. A co by było, gdyby mu się mieszkanie nie spaliło? Dalej mieszkałby ze szwagrem, teraz natomiast pojawiła się okazja do - nie bójmy się tego słowa - wyludzenia drugiego mieszkania od miasta, pod nośnym hasłem: „Chcemy mieszkać w godnych warunkach”. Wiem, że na mieszkanie „w godnych warunkach” czeka jeszcze w Słupsku ok. 2 tysięcy rodzin. Tymczasem u części

poszkodowanych w pożarze mamy do czynienia z myśleniem iście PRL-owskim: „Nam się wszystko należy”. Wszystko ma swoje granice.

Niektórzy pogorzalcy mają pretensje do prezydenta Kobylńskiego, a przecież on natychmiast zaferował im realną pomoc, dach nad głową i w szybkim czasie mieszkania zastępcze do czasu wyremontowania spalonej kamienicy. Zastępcze, nie docelowe! Sytuacja jest nadzwyczajna i takie też rozwiązania zastosowano! Prezydent dał również możliwość wyboru tym, którzy nie chcą wracać do domu

przy ul. Solskiego: nowe mieszkania w budowanym właśnie bloku komunalnym przy ul. Sołdka. Nie potrzebował specjalnego zaproszenia, żeby się z nimi spotkać, jak było w przypadku pani poseł (o czym napisał red. Marecki), tylko przyszedł do nich, bo taką czuł potrzebę.

Trzeba mieć świadomość, że SPEŁNIENIE WSZYSTKICH ŻAŁAŃ POSZKODOWANYCH MUSIAŁOBY ODBYĆ SIĘ KOSZTEM POZOSTAŁYCH MIESZKAŃCÓW MIASTA, w tym przede wszystkim tych, którzy od lat czekają na swoją kolej w długim ogonku potrzebujących. Mienie

komunalne nie jest jakimś abstrakcyjnym tworem, w którym coś bierze się z niczego: to są nasze podatki, nasze czynsze i różne lokalne opłaty. Z tego składa się w dużej mierze budżet miasta, więc jeśli coś ulegnie zniszczeniu, jak wspomniana kamienica, a Rada Miasta zdecyduje, że na remont tego domu miasto przekaże milion złotych, to ten milion nie spływa z nieba, tylko jest wyciągany z konkretnych kieszeni wszystkich słupszczan.

Wielokrotnie w audycjach radiowych z udziałem prezydenta, których zawsze słucham, wypowiadają się mieszkańcy, że ich konkret-

na ulica nie jest remontowana, „chodnik krzywy, a w jezdni dziury, że nogi można połamać”. Niech zatem zrozumieją, że termin remontu ich ulicy utonie na długie lata w roszczeniach części poszkodowanych, jeżeli miasto je zrealizuje.

Wszyscy jesteśmy gospodarzami tego miasta, bo wszyscy na niełożymy, a do zadań prezydenta miasta należy przede wszystkim dbanie o nasz wspólny interes.

Słupsk, 5 lipca 2006 roku

Z.S.
(nazwisko do wiadomości redakcji)